

# Eis feat. Pezet, Ten Typ Mes, W szponach melan

Panny ta&#324;cz&#261;, typy co&#347; pij&#261;  
Ka&#380;dy robi dzi&#347; to co lubi  
Ty trzymaj fason i nie b&#261;d&#378; taki kurwa  
Ziomek zobaczysz jeszcze raz nas z kas&#261;  
Nasz rap z klas&#261; &#347;miga coraz lepiej na listach  
I daj&#281; jako&#347; &#380;y&#263; ch&#322;opakom, bierzesz za to  
Wiem teraz nikt nie chc&#281; by&#263; z nim na bakier  
Ja jestem tu z kolejnym trackiem  
Blink w &#322;apie, jedziesz jak VIP  
Ja pierdol&#281; ziom to jest najgor&#281;tszy bit w rapie  
Jak jest koncert czy imieniny te&#347;cia  
Niewa&#380;ne, szalej&#281; na parkiecie jak WIG20  
Wszystko jest w mi&#281;&#347;niach, w pi&#281;&#347;ciach  
W cz&#281;&#347;ciach, wbij si&#281; w ten &#347;wiat  
Dwa litry Bolsa polska wersja  
Eis jak ziomek, trzy paski i gram plastik  
Na koncertach DJ ci&#261;gle napierdala nasz bit  
Jakie&#347; laski, pe&#322;no pisk&#304;w, b&#322;ysk&#304;w  
To idzie dla wszystkich z winylu i z kompakt dysku  
To rap st&#261;d, pierdolony rap sprawd&#378; sk&#261;d  
Ilu z was jeszcze teraz umie gra&#263; to  
Ilu z was tak zapieprza na melan&#380;ach  
I pij&#281; z nami winko lepsze ni&#380; ca&#322;a bran&#380;a w Kansas  
Clinton czujesz jeszcze jaki&#347; smak pij to  
To b&#281;dzie kurwa jeszcze mocniej  
Czujesz t&#261; opcj&#281;, balet jak w Moskwie  
Laski plus chata  
jak z Dynastii, ig&#322;a z woskiem, graj  
[x2]  
Panny ta&#324;cz&#261;, typy co&#347; pij&#261;  
Ka&#380;dy robi dzi&#347; to co lubi  
Dzisiaj mog&#281;, teraz mam hajs  
Jutro znowu kac  
Yo, wpadaj tu jak chcesz si&#281; upi&#263; i ta&#324;czy&#263;  
Nie ma bilet&#304;w  
, spoko, jest jeszcze sufit i parking  
Kole&#380;anki lubi&#261; clubbing, lubimy fanki, wiesz  
Lubisz nas, lubisz to z nimi wpadnij, przyjed&#378;  
Pezet, Eis kocie zr&#304;bmy sobie mini party gdzie&#347; kocie  
Potem jest koncert wi&#281;c bierz flot&#281; i wpadaj  
Bez szopek kocie, we&#378; siostr&#281; i siadaj, jest ok  
Dzi&#347; jest hotel, jutro zmieniam lokale  
Wi&#281;c mistrz nagram wokale potem browarek odpal&#281;  
Jest git, wejd&#378; za kotar&#281; zobacz backstage  
Potem jed&#378; na pielgrzymk&#281; po talent wreszcie  
Zr&#304;b co&#347;, graj z nami rap, poka&#380; ty&#322;ek kurwa  
Widzia&#322;em ju&#380; ten ty&#322;ek na dom&#304;wce z grilllem wczoraj  
Pijesz, ch&#322;opaki, trzy lale, trzeba pola&#263;  
Wytrzymaj&#261; chwil&#281; za chwile chwal&#281; oral  
One nie wiedz&#261; czego chce Pezet od nich  
Kotku jutro nie mog&#281;, pisz&#281; teksty, we&#378; to pojmij  
One nie wiedz&#261;, &#380;e chcemy by&#263; swobodni  
Nawet nie wiesz czym od rapu r&#304;ni si&#281; skateboarding  
Yo, niunie nie wiedz&#261; o co biega w bran&#380;y  
Chc&#281; by&#263; najlepszy  
w tym jak na deck'ach Salabanzi  
Chc&#281; istnie&#263; kilka dekad, moim stylem  
chc&#261; nawija&#263; szcylie  
To ju&#380; nie styl kadeta, gor&#261;ce wersy tak jak Chile  
[x3]  
Panny ta&#324;cz&#261;, typy co&#347; pij&#261;  
Ka&#380;dy robi dzi&#347; to co lubi  
Dzisiaj mog&#281;, teraz mam hajs  
Jutro znowu kac

Panny ta&#324;cz&#261;, typy co&#347; pij&#261;  
Ka&#380;dy robi dzi&#347; to co lubi  
Jutro b&#281;d&#281; musia&#322; ju&#380; szuka&#263; hajsu  
Aha, tak jest w&#322;a&#347;nie